

Czy brakuje leków?



Kwestia dostępności leków wraca jak bumerang. Bardzo łatwo ferować sądy na podstawie informacji, które bez szerszego kontekstu mogą prowadzić do błędnych wniosków. Mogą być nimi różne doniesienia czy nawet ministerialne raporty pokazujące problemy z zakupem określonych leków. W interpretacjach owo słowo „określony” często umyka i mamy wrażenie, że dzieje się coś bardzo złego – szczególnie, że żyjemy w czasach wojennych i inflacyjnych, co uwrażliwia na każdy negatywny sygnał w ważnej sferze.

dr JAROSŁAW FRĄCKOWIAK,
prezes PEX PharmaSequence

Na rynku aptecznym pacjent może kupić tylko to, co jest dostępne w aptekach. Inaczej mówiąc: to, co jest w magazynach aptecznych i/lub to, co może być dostępne w aptekach – czyli leki, które – nawet jeśli nie ma ich w aptekach – da się zamówić w hurtowniach. Na wykresach przedstawiam porównanie stanu magazynów aptecznych* w roku bieżącym i ubiegłym dla różnych kategorii produktów dostępnych w aptekach.

Trendy na wykresach jasno pokazują, że biorąc pod uwagę analizowane kategorie jako całość, nie ma żadnych nagłych czy utrzymujących się spadków w stanach magazynowych. Co więcej, magazyny muszą nadążać – co widać w analizach ilości sprzedaży w prezentowanych kategoriach – za popytem. A ten rośnie wraz z:

- większą dostępnością do służby zdrowia w okresie wygasania pandemii;
- pojawieniem się sezonów przeziębień i alergii po przerwie pandemicznej, w trakcie której byliśmy chronieni maseczkami i izolacją społeczną;

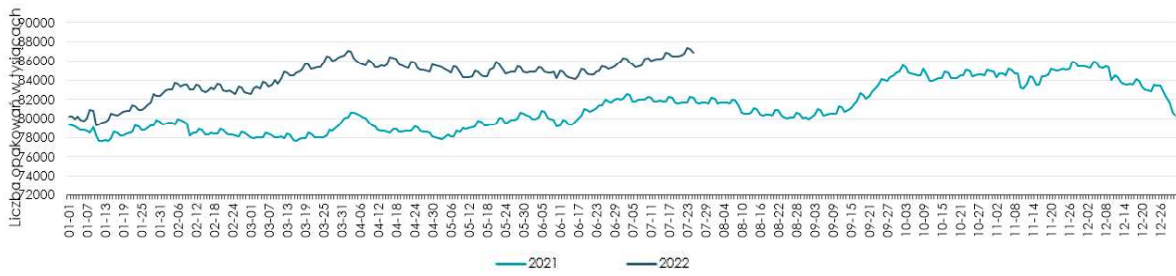
- wpływem (niestety) długotrwałych trendów, wojny oraz pandemii na stan naszej psychiki – mowa o kategorii leków przeciwdepresyjnych.

Ale skoro jest tak dobrze, to dlaczego czasem słyszymy, że jest źle? A to dlatego, że czasami brakuje określonych produktów, które są popularne i ważne dla pacjentów. Tak było w piku sezonu przeziębień, kiedy wyzwaniem było wykupienie antybiotyków w formach dla dzieci. Tak jest teraz w przypadku agonistów GLP1, które najprawdopodobniej są często stosowane nie dzięki wskazaniu w cukrzycy, ale – eufemistycznie rzecz ujmując – dzięki „profilaktyce cukrzycy poprzez wspomaganie spadku masy ciała”.

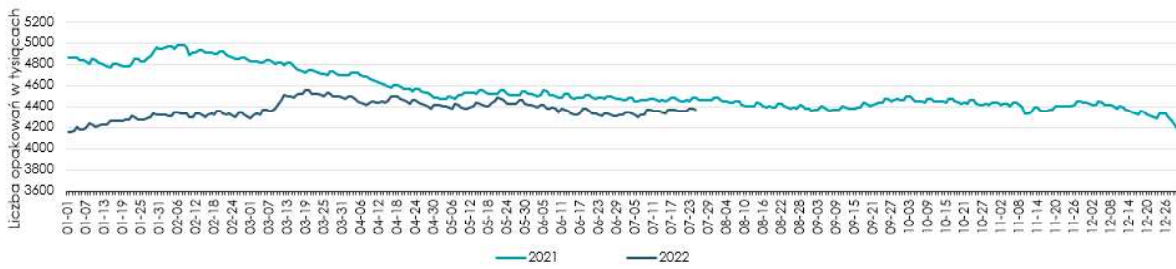
Dopóki leki mają zamienniki (w tym kontekście nie chodzi tylko o leki, które mają tę samą substancję czynną, itd., ale też o alternatywne terapie) i są informacje o tym, w jaki sposób można kontynuować kurację jeżeli dany lek jest trudno dostępny, problem braków na magazynie wydaje się być jakoś rozwiązywalny.

Ale chyba wyzwaniem jest dostęp do informacji o zamiennikach. Taką informację mają wyłącznie leka-

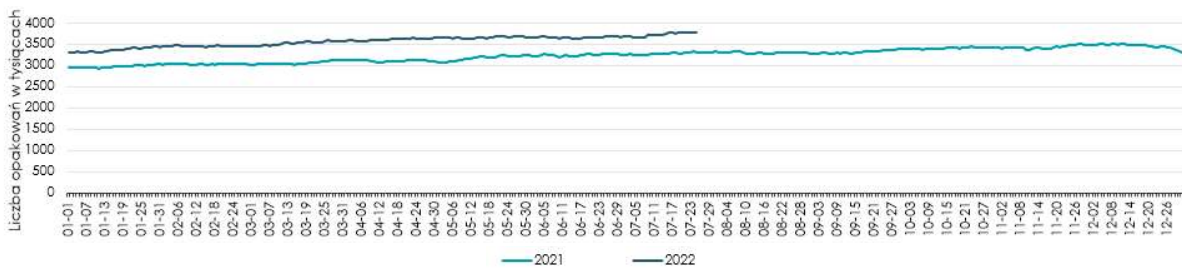
Stan magazynu w aptekach (tys.) – LEKI NA RECEPTĘ



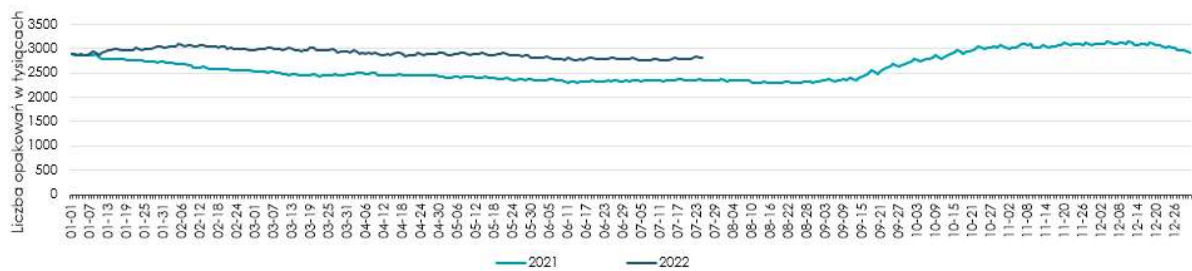
Stan magazynu w aptekach (tys.) – CUKRZYCA RX



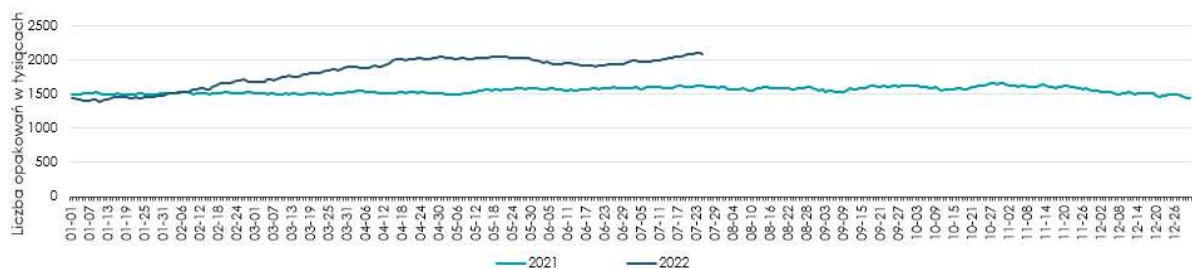
Stan magazynu w aptekach (tys.) – DEPRESJA RX



Stan magazynu w aptekach (tys.) – ANTYBIOTYKI



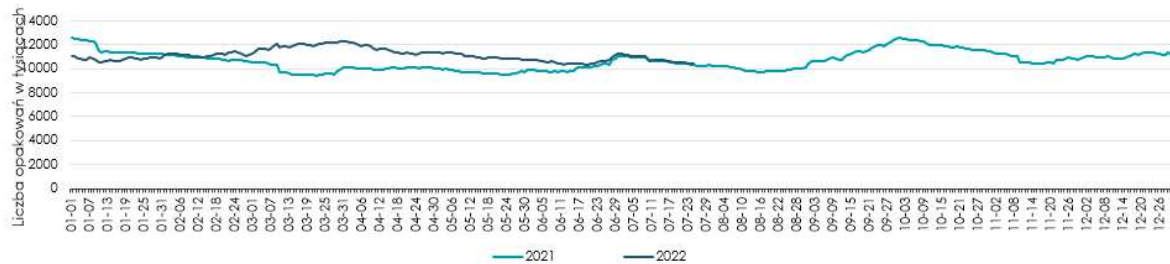
Stan magazynu w aptekach (tys.) – PRZECIWZAKRZEPowe



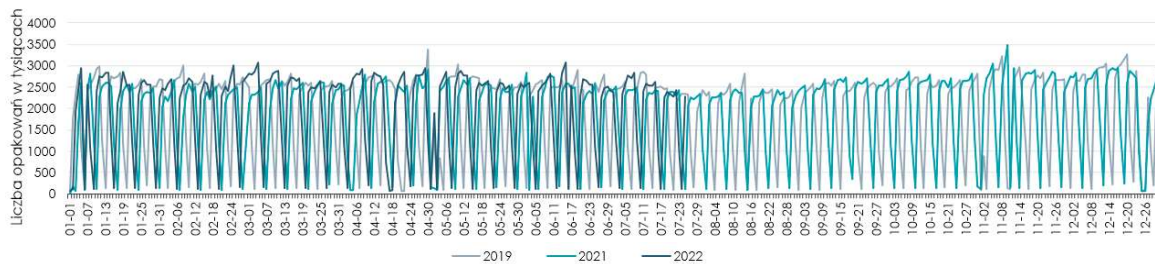
Stan magazynu w aptekach (tys.) – PRZECIWBÓLOWE NA RECEPTĘ



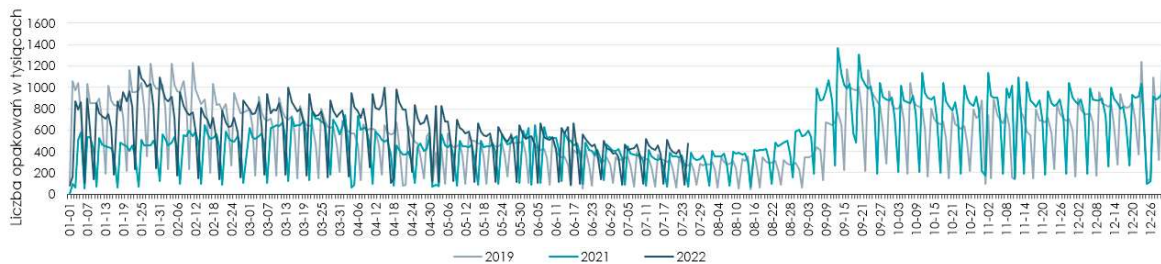
Stan magazynu w aptekach (tys.) – PRZECIWBÓLOWE BEZ RECEPTY



Liczba sprzedanych opakowań w aptekach (tys.) – LEKI RX



Liczba sprzedanych opakowań w aptekach (tys.) – PREPARATY NA PRZEZIĘBIENIE OTC



rze i farmaceuci. Aż się prosi, aby lekarz wypisując lek, wiedział, czy jest łatwo dostępny jego zamiennik. Bo jeżeli tak, racjonalnym wydaje się wypisanie alternatywy. W kolejną informację o dostępności leków można bardzo łatwo znaleźć. Część profesjonalistów medycznych już teraz wykorzystuje możliwości przeglądarek dostępności leków**. W takim przypadku pacjent od razu wie, czy będzie problem z wykupieniem recepty. Oczywiście pacjent sam też może to sprawdzić, tyle że po zamiennik trzeba znowu udać się do lekarza. ●

* Dane i informacje wykorzystane w artykule opracowane na podstawie analiz z reprezentatywnego panelu PEX PharmaSequence umożliwiającego – aptekom i sieciom, członkom Aptecznego Banku Danych – dostęp do szczegółowych analiz.

** Wedle wiedzy autora największą przeglądarką dostępności leków jest ktomalek.pl, podobny – inny serwis – nosi nazwę gdziepolek.pl

Adres do autora: jaroslaw.frackowiak@pexps.pl